

Ius Matrimoniale 33 (2022) nr 1

ISSN 1429-3803; e-ISSN 2353-8120

DOI 10.21697/im.2022.33.1.08

Artykuł jest udostępniany na zasadach licencji
Creative Commons (CC BY-ND 4.0 Międzynarodowe)
<https://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/deed.pl>



Incapacitas assumendi (kan. 1095, n. 3 KPK/83) w wyroku Roty Rzymskiej c. Verginelli z 25 marca 2011 roku

Incapacitas assumendi (can. 1095, n. 3 CIC/83) in the sentence of the Roman Rota c. Verginelli of March 25, 2011

ks. prof. dr hab. Wojciech Góralski

Wydział Prawa Kanonicznego UKSW

ORCID 0000-0001-6548-4120

e-mail: w.goralski@uksw.edu.pl

Streszczenie: Autor przedstawia i komentuje negatywny wyrok Roty Rzymskiej c. Verginelli z 25 marca 2011 r. w sprawie o nieważność małżeństwa z powodu *incapacitas assumendi* po stronie mężczyzny (kan. 1095, n. 3 KPK/83), rozpoznawanej w trzeciej instancji (wyrok negatywny w pierwszej, pozytywny w drugiej).

O ile w pierwszej instancji, gdzie instrukcja dowodowa okazała się dość obszerna (zeznania stron, zeznania siedmiu świadków, opinia biegłego), o tyle w drugiej instancji uzupełniono ją jedynie opinią biegłego sporządzoną na podstawie akt sprawy. Na stopniu rotalnym ograniczało się to do dotychczas zebranego materiału.

Podstawa prawna wyraźnie wskazuje na zgodę małżeńską (*actus humanus*), a także możliwość jej wyrażenia. Ponens słusznie podkreślił, że mając na uwadze wiele aspektów tej zdolności, ważne jest przede wszystkim odniesienie jej do poważnych przyczyn psychologicznych, które uniemożliwiają podmiotowi zawarcie konsensusu małżeńskiego. W uzasadnieniu faktycznym wyroku turnus rotalny ocenił materiał dowodowy zebrany w dwóch pierwszych instancjach. Pewnym mankamentem był tu brak zeznań pozwanego w drugiej instancji oraz niestawiennictwo na badanie biegłego.

Znaczącym było odrzucenie w wyroku rotalnym opinii biegłego (sporządzonej w drugiej instancji) jako niewspółbrzmiającej z innymi dowodami.

Słowa kluczowe: małżeństwo, nieważność małżeństwa, niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich

Abstract: The author presents and comments on the (negative) sentence of the Roman Rota, c. Verginelli of March 25, 2011, in the *Plocen.* case for nullity of a marriage due to *incapacitas assumendi* (can. 1095, n. 3 CIC/83), heard in the third instance (*negative* in the first instance, *positive* in the second); it was about the man's inability.

While in the first instance, where the evidence instruction turned out to be quite extensive (testimonies of the parties, testimonies of seven witnesses, expert opinion), in the second

instance it was only supplemented by an expert opinion prepared on the basis of the case files; in the rotational instance, it was confined to the material gathered so far.

The legal grounds clearly show the marriage consent (*actus humanus*), as well as the ability to obtain it. Ponens rightly emphasized that, bearing in mind many aspects of this ability, it is above all important to relate it to serious psychological reasons that make it impossible for the subject to form a marriage consensus.

In the factual grounds of the judgment, the Roman Rota assessed the evidence gathered in the first two instances. A certain drawback here was the lack of the defendant's testimony in the second instance and the failure to appear for the expert examination.

Something significant was the judgment's rejection of the expert opinion (in the second instance) as inconsistent with other evidence by the rotating camp.

Keywords: marriage, nullity of marriage, inability to assume the essential obligations of marriage for causes of a psychic nature

Treść: Wstęp. 1. Stan sprawy. 2. Motywy prawne. 3. Motywy faktyczne. Podsumowanie.

Wstęp

Wynikająca z prawa naturalnego, a usankcjonowana w kan. 1095, nr 3 KPK/83 jedna z trzech form niezdolności konsensualnej do zawarcia małżeństwa, polegająca na niezdolności do podjęcia – z przyczyn natury psychicznej – istotnych obowiązków małżeńskich, stanowi najczęściej występujący na forum sądowym tytuł nieważności małżeństwa.

Niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich dotyczy osób, które choć posiadają wystarczające używanie rozumu i nie przejawiają poważnego braku rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich, to jednak z uwagi na swój patologiczny stan psychiczny są niezdolni do ich podjęcia, a tym samym i wypełnienia, nawet gdy chcą je świadomie, dobrowolnie i z należytą ich oceną podjąć¹. Tak określona *incapacitas assumendi*

¹ Por. Dec. c. POMPEDDA z 15.07.1994, RRD 86 (1994), s. 395, nr 6: „Quapropter, incapacitas de qua heic agimus, videtur eas afficere personas, etsi fruantur sufficienti rationis usu neque graviter deficiunt iudicii discretionem, tamen ob suam psychicam condicionem pathologicam ita habendam, impares exstant ad essentielles matrimonii obligationes adsumendas seu perficiendas, quidem forte scienter, libere et debita aestimatione volitas”.

tylko wówczas powoduje nieważność małżeństwa, gdy występuje w momencie zawierania związku.

W tekście kan. 1095 nr 3 KPK/83 należy dostrzec trzy następujące elementy składające się na treść normy prawnej: 1) niemożliwość podjęcia (sytuacja uniezdalniająca podmiot); 2) z przyczyn natury psychicznej (źródło niezdolności); 3) istotnych obowiązków małżeńskich (przedmiot określający niezdolność w sferze prawnej, wynikający z kan. 1055 § 1 KPK/83)².

Tak określona treść normy prawnej nie zawsze bywa właściwie rozumiana, m.in. gdy chodzi o pierwszy ze wskazanych elementów: niejednokrotnie pod pojęcie niemożliwości podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich usiłuje się podciągnąć szczególną trudność w tym zakresie.

1. Stan sprawy

Wyrok c. I. Verginelli (pozostałymi sędziami turnusu orzekającego byli: A. De Angelis i G. McKay) dotyczy sprawy *Plocen.*, a więc pochodzącej z diecezji płockiej³. Chodzi o małżeństwo Ludwika i Lukrecji, obojga katolików, zawarte 19 kwietnia 1994 roku, w jednym z kościołów parafialnych diecezji płockiej, po dziesięciu miesiącach narzeczeństwa; kobieta liczyła wówczas 30 lat, mężczyzna zaś 27⁴.

Wspólnota małżeńska, naznaczona nieporozumieniami, została zerwana już po dwóch miesiącach, kiedy to Ludwik opuścił wspólny dom. Po separacji i rozwodzie cywilnym, w dniu 18 sierpnia 1994 roku kobieta zwróciła się do Sądu Biskupiego w Płocku o stwierdzenie nieważności swojego małżeństwa z tytułu niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich z przyczyn natury psychicznej po stronie mężczyzny (kan. 1095 n. 3 KPK/83).

Po ustanowieniu Trybunału i przyjęciu skargi powodowej, 18 sierpnia 1994 roku określono formułę wątpliwości, stosownie do wniosku

² Por. Dec. c. ERLEBACH z 14.04.2011, RRD 103 (2011), s. 180, nr 5.

³ Por. Dec. c. VERGINELLI z 25.03.2011, RRD 103 (2011), s. 101-108.

⁴ Por. TAMŻE, nr 1.

powódki. W instrukcji dowodowej przesłuchano strony i siedmioro świadków oraz przyjęto opinię biegłej. Dnia 19 sierpnia 1995 roku Trybunał wydał wyrok „całkowicie negatywny” (*sententia omnino negativa*)⁵.

Przeciwko wyrokowi powódka złożyła apelację do Sądu Metropolitalnego Warszawskiego, gdzie po czynnościach wstępnych, dnia 4 maja 1998 roku dokonano określenia formuły wątpliwości, jak w pierwszej instancji. Tego samego dnia, z powodu niestawienia pozwanego, dekretem samego przewodniczącego, Ludwik został uznany za nieobecnego w sądzie (mężczyzna nie odpowiedział na wezwanie i nie usprawiedliwił swojej absencji). W uzupełnieniu instrukcji dowodowej przyjęto jedynie opinię biegłej sporządzoną na podstawie akt sprawy. W dniu 14 czerwca 1999 roku Trybunał wydał wyrok pozytywny⁶.

Stosownie do kompetencji trzeciej instancji, sprawa została przesłana do Roty Rzymskiej, gdzie 7 kwietnia 2006 roku określono formułę wątpliwości ze wskazaniem tytułu *incapacitas assumendi* po stronie pozwanego.

Po otrzymaniu pism obrończych, bez uzupełniania instrukcji dowodowej, w dniu 25 marca 2011 roku zapadł wyrok negatywny⁷.

2. Motywy prawne

Ponens rozpoczął od stwierdzenia, że zgoda małżeńska, która rzeczywiście pochodzi od właściwego poznania i wolnej intencji woliwnej, tj. od aktu ludzkiego (*actus humanus*) wyrażonego przez nupturientów w momencie zawierania małżeństwa, jest ważna. Zastrzega się przy tym, iż nie ma zamiaru przedstawiania pojęcia umysłu ludzkiego i wewnętrznego działania władz człowieka podejmującego pakt lub przymierze. Jakkolwiek umysł jest jakby centrum działania psychicznego, to jednak zawarcie małżeństwa dokonuje się, przy

⁵ Por. TAMŻE, s. 102, nr 2.

⁶ Por. TAMŻE, s. 102, nr 3.

⁷ Por. TAMŻE, s. 108, nr 4 i nr 21.

współdziałaniu psychicznej konstytucji osoby, przez powzięcie zgody aktem woli.

Kontrahent zresztą aktem woli, znając i silnie pragnąc dobra małżeństwa, absolutnie i całkowicie, tak jak jest ono samo w sobie, wybiera małżeństwo ze wszystkimi jego szczególnymi konsekwencjami, czyli z wyłączością i nierozzerwalnością (kan. 1056 KPK/83), ze swoimi istotnymi obowiązkami, ze swoimi istotnymi elementami i przymiotami przez to, że uznaje, iż wspólnota całego życia, czyli pakt służy, ze swojej naturalnej zdolności, do zrodzenia i wychowania potomstwa oraz dla dobra małżonków (kan. 1055 § 1 KPK/83)⁸.

Jednak, jeśli osoba okazuje się nieodpowiednia do powzięcia ważnego konsensu małżeńskiego, jako że „małżeństwo czyni zgoda stron wyrażona między osobami prawnie zdolnymi, której żadna władza ludzka nie może uzupełnić” (kan. 1057 § 1 KPK/83), wówczas małżeństwo jest nieważne.

„Zdolność, o której wspomina kanon, powinna być rozważana w wielu aspektach, lecz to, co dotyczy zgody małżeńskiej, należy widzieć przede wszystkim pod kątem zdolności zawarcia małżeństwa w relacji do przyczyn braków psychicznych, tj. gdy osoba nupturienta nie jest zdolna do zawarcia małżeństwa z powodu jakiegoś nieuporządkowania psychicznego”⁹.

W rzeczywistości, kontynuuje I. Verginelli nawiązując do doktryny św. Tomasza z Akwinu, w osobie ma miejsce podwójne działanie intelektu: jedno mianowicie, które nazywane jest inteligencją rzeczy niewidzialnych, przez którą rozumie się istotę każdej rzeczy samej w sobie; drugie działanie intelektu dotyczy jednoczenia i dzielenia. Dodawane jest i trzecie działanie, tj. rozumowania, według którego wiedza pochodzi od rzeczy znanych i służy do poszukiwania nieznanych.

⁸ Por. TAMŻE, s. 102, nr 5.

⁹ TAMŻE, s. 103, nr 6: „Habilitas, enim, considerari debet sub multiplicis aspectibus, sed id quod respicit consensum videndum est sub ratione plerumque capacitatis matrimonii contrahendi ob causas defectus psychici, scilicet quando persona nubens ob aliquam deordinationem psychicam idonea non invenitur ad connubium contrahendum”.

Pierwsze z tych działań skierowane jest do drugiego, ponieważ nie może być jednoczenia i dzielenia, poza zwykłymi pojęciami zrozumiałymi. Drugie zaś działanie skierowane jest do trzeciego, ponieważ trzeba, by od jakiejś prawdy poznanej, do której zwraca się intelekt, pochodziła pewność o niektórych sprawach nieznanach. Intelekt ludzki najpierw rozumie coś o niej (owej prawdzie poznanej), np. naturę samej rzeczy – to jest pierwszym i właściwym przedmiotem intelektu – a następnie rozumie przymioty i rzeczy drugorzędne oraz stałe okoliczności istoty rzeczy¹⁰.

Ta doktryna Akwinaty, stwierdza ponens, oznacza działania umysłu ludzkiego zmierzającego do rozumienia i chcenia czegoś, według utrwalonej syntezy rozumienia ludzkiego, przez Kościół od dawna uznanej: intelekt porusza wolę jako udzielający jej swojego przedmiotu¹¹.

Władze wyższe, czytamy następnie w orzeczeniu, tak umysłu jak i woli, nie mogą zrodzić ważnego aktu ludzkiego co do działań, jeśli są dotknięte pewnymi zaburzeniami psychicznymi.

Może się zdarzyć u małżonków dotkniętych nienormalną relacją afektywną z rodzicami, iż pewna anomalia psychiczna nie pozwala im podjąć istotnych obowiązków małżeńskich, np. małżonek jest niezdolny do obrony nowej rodziny przed ustawicznymi ingerencjami ojca lub matki, tak iż jedno z małżonków czuje się moralnie zmuszone do zniweczenia wspólnoty małżeńskiej z różnych racji, ponieważ było niezdolne do odsunięcia własnej szczególnej i anormalnej podległości rodzicowi. Dobrze to ilustruje pewien autor, który pisze: „Cecha charakterystyczna jednostki w takim stanie zależnym, to brak samodzielności. W psychologii społecznej i osobowości to stan utrzymujący się między dwiema lub więcej osobami, w którym

¹⁰ S. THOMAS DE AQUINO, *Summa Theologiae*, Taurini 1948, I, q. LXXXV, art. 5 in corp.

¹¹ Por. *Tamże*, I-II, q. IX, art. 9 in corp; Dec. c. VERGINELLI z 25.03.2011..., s. 103, nr 6.

jedna polega na drugiej, aby uzyskać wsparcie emocjonalne, ekonomiczne lub inne”¹².

Odwołując się do pracy U. Galimbertiego, sędzia stwierdza, że podległość rodzicowi charakteryzuje się więc, jako poważny uszczerbek dla tego rodzaju osobowości, nadmierną i nieodpartą potrzebą zaopiekowania się i wsparcia, która powoduje postawę poddańczą i ciągłą obawę o oddzielenie. Dotknięci takim zaburzeniem czują się sami jako niepotrafiący skutecznie przeciwstawić się różnym sytuacjom bez pomocy drugich; są często pesymistami i osobami wątpliwymi i są skłonni do pomniejszania swoich zdolności. Wskutek tego mają trudności z podejmowaniem decyzji, zmierzają do bycia biernymi i pozwalają innym przejmować inicjatywę. Lękając się utraty aprobaty, mają trudności z wyrażeniem braku zgody, w szczególności w relacjach z tymi, od których zależą. W przypadku utraty ważnej relacji (zerwanie z osobą kochaną, śmierć osoby wspierającej) spieszą się z nawiązaniem nowej relacji, która będzie wsparciem emocjonalnym, którego potrzebę odczuwają¹³.

Tego rodzaju anomalia psychiczna, zauważa Verginelli, może jednak nie osiągnąć granicy zniweczenia zgody małżeńskiej, ponieważ takie nieuporządkowanie umysłu dość często ma znamię odwracalności z racji charakteru lub okoliczności, zwłaszcza gdy chodzi nie tylko o kwestie ekonomiczne, lecz także afektywne, kiedy to szczególnie nowo ustanowiona lub mająca być ustanowiona rodzina silnie interweniuje poprzez radę rodziców lub matki, tj. gdy żona podporządkowuje się matce męża, choć nie jest tak, że w nowej rodzinie szczególną figurą jest nie żona, lecz matka ze swoimi ciągłymi interwencjami.

¹² A.S. REBER, *Dictionary of Psychology*, London 1995, s.v. Dependency 2 i 1: „A characteristic of an individual in such a dependent state: a lack of self-reliance (...). In social and personality psychology, a condition holding between two or more persons in which one relies upon the other(s) for emotional, economic or other support”; Dec. c. VERGINELLI z 25.03.2011..., s. 103-104, nr 7.

¹³ Por. U. GALIMBERTI, s.v. *Personalità-Disturbo dipendente di personalità*, w: *Enciclopedia di Psicologia*, Milano 1998 [ponens nie wskazał strony – W.G.]

W przypadku obecności anormalnego zaburzenia psychicznego niszczy ono u nupturienta autonomię wolnego wyboru i dlatego nieweczy konsens małżeński, tj. sprowadza go do nieważności i czyni nupturienta niezdolnym zarówno co do podjęcia, jak i do wypełnienia istotnych obowiązków małżeńskich, ze wszystkimi konsekwencjami stąd wynikającymi, tak co do ich przyjęcia, jak i przekazania w odniesieniu do wspólnoty całego życia¹⁴.

Sędzia zwraca baczność uwagę, iż należy uwzględnić przymiot braku wykształcenia osoby, by się nie zmienił, również w zawieraniu małżeństwa, w niezdolność podjęcia i wypełnienia praw i obowiązków; gdy bowiem uparty umysł we wszystkich sprawach zwraca się do matki zamiast do współmałżonka, jak również przedkłada rady matki także co do poważnych obowiązków małżeńskich przypadających małżonkowi, z którym wiąże go wzajemna więź, wówczas nie wystarczy zestawić wskazówki, fakty i okoliczności ze stosownymi oświadczeniami świadków, lecz należy wysłuchać także ekspertów.

Gdy chodzi o biegłych, nie mogą być wybierani w dowolny sposób, lecz powinni odznaczać się odpowiednimi przymiotami wymaganymi przez prawo kanoniczne, stosownie do przepisów księgi VII, tytułu IV, rozdziału IV KPK/83, z zachowaniem kan. 1680. Sędzia zaś wnioski biegłych w sztuce psychologicznej powinien rozważyć. Biegłym należy jednak wierzyć, jeśli ustali się ich prawość, wiarę katolicką, zdolność; należy wziąć pod uwagę zarówno szczególną antropologię, na której opiera się ich wiedza, jak i specjalną argumentację, którą się posłużyli w przyjmowaniu i wyborze faktów, które trzeba interpretować psychologicznie¹⁵.

3. Motywy faktyczne

Ponens zauważa, że strony szybko przystąpiły do zawarcia małżeństwa, a jeszcze szybciej złamały węzeł małżeński; w sierpniu 1994 roku rozpoczął się proces kanoniczny z tytułu niezdolności mężczyzny

¹⁴ Por. Dec. c. VERGINELLI z 25.03.2011..., s. 104, nr 8.

¹⁵ Por., TAMŻE, s. 104-105, nr 9.

do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich z przyczyn natury psychicznej. W swojej skardze powodowej kobieta napisała m.in.: „Błagam o rozpatrzenie mojej prośby w sposób pozytywny”¹⁶.

Ojciec pozwanego stwierdził, że w jego rodzinie nie było przypadków choroby psychicznej albo braków w tym zakresie; podobnie zeznała matka pozwanego oświadczając, iż ani w jej rodzinie ani w rodzinie jej męża nie było przypadków choroby psychicznej lub jakiegoś braku. Powódka jednak wyznała: „Moja teściowa powiedziała mi przed ślubem, że jej mąż (powódki) nie stwarzał problemów wychowawczych ani w rodzinie, ani w szkole”¹⁷.

Ze swojej strony, kontynuuje I. Verginelli, pozwany powiedział o sobie: „Jeśli mam dokonać oceny siebie, a więc powiedzieć prawdę, to jestem osobą autonomiczną, zrównoważoną i szczerą. Ani w stosunku do swoich rodziców, ani wychowawców w szkole nie stwarzałem problemów wychowawczych, podobnie, gdy chodzi o naukę”, a następnie szybko dodał: „Ani przed ślubem, ani po ślubie nie leczyłem się na jakąś chorobę psychiczną. Nie korzystałem z żadnych porad ani psychologa, ani psychiatry, ponieważ nie miałem potrzeby” oraz: „Nie mam dewiacji seksualnych (...) jestem w zgodzie ze swoimi rodzicami”¹⁸.

Biegła występująca w pierwszej instancji zbadała pozwanego i w swojej relacji końcowej napisała, że mężczyzna ma mocno ograniczoną wizję problemu, ubóstwo kojarzenia, niezdolność odłączenia się od konkretnego myślenia, słabą autonomię mentalną, ubogą samokrytykę, złą koncentrację uwagi. Poza tym stwierdziła, że niewystarczalność mentalna zakłóca całą osobowość pozwanego, a zakłócenie

¹⁶ TAMŻE, s. 105, nr 10: „Imploro di esaminare la mia domanda in modo positivo”.

¹⁷ TAMŻE, nr 11: „Mia suocera mi aveva detto prima delle nozze che mio marito non aveva creato problemi educativi né alla famiglia né a scuola”.

¹⁸ TAMŻE, nr 12: „Se devo auto-valutami, allora a dire la verità, sono una persona autonoma, equilibrata e sincera. Né ai miei genitori né agli altri educatori a scuola creavo dei problemi educativi, o per quanto riguarda lo studio [...] Né prima né dopo le nozze sono stato in cura per qualche malattia psichica. Non usufruivo dei consigli né dello psicologo né dello psichiatra perché non ne avevo bisogno (...). Non ho delle deviazioni sessuali [...] vado d'accordo con i miei genitori”.

zasadnicze dotyczy procesów poznawczych, umysłowych, intelektualnych, co powoduje w konsekwencji zaburzenia procesów dostosowania się, procesów afektywno-emocyjnych, procesów dojrzewania, procesów uczenia się oraz interakcji międzypersonalnych¹⁹.

Niejednokrotnie, dodaje ponens, w aktach sprawy mowa jest o nadmiernym posłuszeństwie pozwanego i jego prawdziwym usługiwaniu matce, o czym zeznała m.in. powódka stwierdzając, że po ślubie była zaskoczona: gdy goście udali się do domu po przyjęciu weselnym, pozwany zaczął płakać i mówić: „Co teraz uczynię tu sam, bez mojej matki”²⁰, co też potwierdzili świadkowie wyznając, że mężczyzna był kierowany przez swoją matkę.

Z akt sprawy, konstatuje sędzia, nie wynika jasno, co stało się po śmierci teścia pozwanej, szczególnie gdy chodzi o pogrzeb; niekiedy wyjaśniano problem w takich słowach: „Nie wypełniał swoich obowiązków w zakładzie pracy, ponieważ – jak mi powiedział – nie będzie pracował, gdyż wszystko to nie było jego i dlatego to go nie obchodziło (...) przede wszystkim z tego powodu powstawały problemy i nieporozumienia”²¹.

Jak zauważa redaktor orzeczenia rotalnego, instrukcja uzupełniająca w drugiej instancji polegała jedynie na sporządzeniu opinii w oparciu o akta sprawy, gdyż pozwany nie stawiał się na badanie i został uznany za nieobecny w sądzie²².

Patronka powódki (wyznaczona w instancji rotalnej *ex officio*) zwróciła uwagę na sposób postępowania powoda w procesie prowadzonym w pierwszej instancji: zdecydowanie przeciwstawił się prośbie powódki, a w sądzie stwierdził, że zgadza się ze skargą powodową żony, lecz tylko częściowo. Przeciwnie, prawidłowo wezwany w drugiej instancji, nie okazał żadnej współpracy w poznaniu prawdy, podobnie jak w trakcie procesu nie stawiał się na wezwanie

¹⁹ Por. TAMŻE, s. 105-106, nr 13.

²⁰ TAMŻE, s. 106, nr 14: „Che cosa faccio qui da solo senza mia madre”.

²¹ TAMŻE, nr 15: „Non assolveva i suoi obblighi nell'azienda, perché – come mi ha detto – non avrebbe lavorato perché tutto ciò non era suo e perciò a lui non fregava (...) soprattutto per questo motivo nascevano i problemi e le incomprensioni”.

²² Por. Tamże.

i nie usprawiedliwił swojej nieobecności, nie poddał się też badaniom biegłej. Patronka powódki zwróciła również uwagę, iż pozwany odszedł od powódki dwa miesiące po ślubie, i że to jego matka zainicjowała „wielką scenę” i odejście syna²³.

Sędzia podkreśla następnie fakt, iż opinia biegłej sporządzona w drugiej instancji ukazuje zmodyfikowane (w stosunku do poprzednich zeznań) stwierdzenia powódki wypowiedziane w szczególności przeciwko pozwanemu. Biegła ta oznajmia, iż powódka, na pytania o stosunki seksualne z okresu przedślubnego z powodem odpowiedziała, że po zaręczynach pozwany bardzo do nich dążył. Ona zaś wyrażała zgodę, „zamykała oczy i była zdziwiona”. Pozwany, niespodziewanie (po zawarciu małżeństwa) usiadł na progu i zaczął płakać i pytać retorycznie, co teraz tutaj robi, i że powinien udać się spać do swojej „mamuni”. Powódka dodała, że to ją oburzyło i powiedziała do powoda: „Wynoś się”; a pozwany w jakiś sposób otrząsnął się²⁴.

Chcąc być dokładnym, ponens dodaje, że powódka opowiadała, iż pozwany zmierzał do stosunków seksualnych, ujawniał przy tym pewne skłonności do perwersji seksualnych (stosunki oralne, itp.), co opisuje w swoim zeznaniu. Zasięgając rady swojej siostry, powódka poinformowała o tym teściową, ta zaś zachowała się agresywnie i wykrzykiwała, że powódka otrzymała dobrego chłopca, ona zaś (powódka) i jej rodzina byli „błotem”, a syn wszedł do rodziny „głupiej”.

Przeciwko stwierdzeniom powódki zwięźle wypowiedział się ojciec pozwanego stwierdzając: „Ludwik kierował się swoim rozumem, ale był i jest nadal dobrym synem”²⁵.

Ponens podkreśla, że zdaniem obrońcy węzła małżeńskiego, to biegła (występująca w drugiej instancji) domniemaną zależność pozwanego od matki podnosi do rangi niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. Stwierdziła, że przyczyny te zaburzały zdolność pozwanego w nawiązaniu relacji międzysobowych

²³ Por. TAMŻE, nr 16.

²⁴ Por. TAMŻE, s. 106-107, nr 17.

²⁵ TAMŻE, s. 107, nr 18: „Ludovico si orientava secondo la propria ragione, ma era ed è tuttora un buon figlio”.

z powódką w celu stworzenia wspólnoty. Turnus rotalny uznał, że wydaje się, iż nie można podzielić jednak tej diagnozy, ponieważ opiera się na faktach prawnie nieudowodnionych. Wielu świadków określa pozwanego jako dojrzałego w działaniu i szczęśliwego w okresie narzeczeńskim. Biegła wybrała pewne stwierdzenia dla wyjaśnienia swoich wywodów, jednak bez żadnego porównania między zeznającymi świadkami powódki i świadkami (bliskimi) strony pozwanej²⁶.

Poza tym, zaznacza redaktor wyroku, biegła nie dokonała żadnego rozróżnienia między informacjami dotyczącymi wieku młodzieńczego pozwanego w stosunku do jego wieku „małżeńskiego”.

Zeznania powódki i wprowadzonych przez nią świadków, jak stwierdziła biegła, mają niemałe znaczenie dla opisanego zdolności psychicznej pozwanego. Uznała mianowicie, że „z zeznań powódki i jej świadków wynika, iż pozwany miał bardzo wąskie zainteresowania, był ograniczony w zakresie myślenia abstrakcyjnego, był ukierunkowany ku rzeczom konkretnym, niezdolny do opanowania jakiejś aktywności. Jednocześnie miał duży szacunek dla siebie i dla swoich możliwości”²⁷. Na tych elementach, stwierdza ponens, biegła opiera swoją diagnozę.

Biegła ponadto oświadczyła: „Pozwany starał się przede wszystkim zaspokoić swoje potrzeby biologiczne (...). W życiu małżeńskim przeszkadzało mu jego oczywiste niskie poczucie odpowiedzialności”²⁸.

Z akt procesowych, konstatuje sędzia, jasno widać, że mężczyzna ujawnił poczucie odpowiedzialności, ponieważ przed ślubem ukończył szkołę zawodową i uzyskał specjalizację tokarza; ponadto

²⁶ Por. TAMŻE, n. 18.

²⁷ TAMŻE: „Dalla deposizione dell’Attrice e dei testimoni risulta che il Convenuto aveva interessi molto limitati nell’ambito del pensiero astratto, era orientato verso le cose concrete, inetto nell’imparare qualche attività. Allo stesso tempo aveva un’alta stima di sé, delle sue possibilità”.

²⁸ TAMŻE: „Il Convenuto cercava soprattutto di soddisfare i suoi bisogni biologici (...). Nella vita matrimoniale lo disturbava il suo evidente basso senso di responsabilità”.

pracował przed ślubem w przedsiębiorstwie rolnym należącym do jego rodziców²⁹.

Wydając pozytywne orzeczenie drugiej instancji, zauważa Verginelli, być może bardzo nierozważnie postąpiono, ponieważ elementy wskazane przez biegłą są sprzeczne, gdy twierdzi się, że mężczyzna ujawniał pewną widoczną niedojrzałość psycho-afektywną (egocentryzm, egoizm, brak empatii – utożsamiania się w sytuacjach innych osób), niezrównoważenie emocjonalne, drażliwość, niezdolność opanowania emocji nawet w sytuacjach, w których trudności były niewielkie, itd. Natomiast w wyroku tym stwierdzono: „Biegła psycholog [chodzi o biegłą występującą w drugiej instancji – W.G.] potwierdziła poważne braki w zakresie życia emocjonalnego i woli tywnego i reakcje infantylne, a także tendencję do ucieczki w obliczu trudności”, a to z powodu „oczywistych oznak zależności psychicznej i emocjonalnej od matki”³⁰.

Tymczasem, zauważa ponens, czymś dziwnym się wydaje, by – jak twierdzi druga biegła – iż nie znalazła danych, które mogłyby potwierdzić zaburzenia psychiczne w sensie choroby psychicznej u żadnej ze stron. Jednocześnie stwierdza, że pozwany był dotknięty niezdolnością do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich z przyczyn natury psychicznej, by również nie widzieć, że biegła wzięła pod uwagę elementy istotne z ust powódki: „na podstawie badania powódki”, co nie może być przyjęte przez turnus rotalny³¹.

Wyrok kończy dyspozycja: „Negative, seu non constare de nullitate matrimonii, in casu, ob incapacitatem assumendi essentialia matrimonii obligationes ex parte viri conventi”³².

²⁹ TAMŻE.

³⁰ TAMŻE, s. 108, nr 19: „Il perito psicologo ha accentato seri difetti nell’ambito della vita emotiva e volitiva, e reazioni infantili e tendenza alla fuga di fronte alle difficoltà” et id ob „tratti evidenti della dipendenza psichica ed emotiva dalla madre”.

³¹ Por. *Tamże*, nr 20.

³² TAMŻE, nr 21.

Podsumowanie

Zaprezentowany wyrok rotalny c. Verginelli dotyczy sprawy dość złożonej, rozpoznanej w trzech instancjach. Czymś znamionym dla małżeństwa stron był niezwykle szybki „finał” tego związku, kiedy to – zaledwie po dwóch miesiącach trwania wspólnoty małżeńskiej – mężczyzna ją zerwał.

Podczas gdy w pierwszej instancji, w której instrukcja dowodowa okazała się dość obfita (zeznanie stron, zeznanie siedmiu świadków, opinia biegłej), to w drugiej została jedynie uzupełniona ekspertyzą biegłej sporządzoną na podstawie akt sprawy; w instancji rotalnej porzeczono na materiale dotąd zgromadzonym.

W motywach prawnych jasno została ukazana zgoda małżeńska (jako *actus humanus*), podobnie jak zdolność do jej powzięcia. Słusznie ponens podkreślił, że mając na uwadze wiele aspektów tej zdolności, przede wszystkim istotne jest odniesienie jej do poważnych przyczyn psychicznych, które uniezdalniają podmiot do ukształtowania konsensu małżeńskiego.

Pożyteczne okazało się przywołanie w wyroku doktryny św. Tomasza z Akwinu na temat form działania intelektu i ich wzajemnej relacji oraz zasady, w myśl której intelekt porusza wolę, udzielając jej swojego przedmiotu.

Mając na uwadze treść roszczenia powódki, ponens rotalny zwięźle odnosi się do kwestii relacji afektywnej nupturienta z rodzicami: przyjmuje, że określona anomalia psychiczna nie pozwala temu pierwszemu podjąć istotnych obowiązków małżeńskich; swój wywód ilustruje fragmentem pracy U. Galimbertiego. Znaczące jest tutaj stwierdzenie, iż nie każde takie nieuporządkowanie psychiczne (w zależności od jej mocy sprawczej) jest w stanie uczynić nieważną zgodę małżeńską (niejednokrotnie ma tutaj miejsce odwracalność).

Sędzia rotalny, stosownie do wymogów kanonicznego prawa procesowego, uwzględni wreszcie rolę biegłych w bliższym określeniu stanu psychicznego kontrahenta (z okresu zawierania małżeństwa), któremu przypisywana jest *incapacitas assumendi*.

W motywach faktycznych orzeczenia turnus rotalny ocenił zgromadzony w dwóch pierwszych instancjach materiał dowodowy. Pewnym mankamentem był tutaj brak zeznań pozwanego w drugiej instancji oraz jego niestawienie się na badania biegłej.

W wyroku stwierdzono, że tak powódka, jak i jej świadkowie, w swoich zeznaniach przyjęli istnienie szczególnej więzi pozwanego ze swoją matką, która jak twierdzili, kierowała nim; najbardziej jaszkrawo ukazała to powódka, która wspomniała ponadto o skłonnościach dewiacyjnych pozwanego w sferze seksualnej.

Najwięcej uwagi poświęcono w tej części wyroku ekspertyzom biegłych, które występowały w pierwszej i w drugiej instancji.

Turnus rotalny podzielił opinię obrońcy węzła małżeńskiego (występującego w trzeciej instancji), iż biegła powołana w drugiej instancji, zależność powoda od matki „podniosła” do rangi jego niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. W istocie bowiem, w swojej opinii biegła zwróciła baczną uwagę na relację pozwaną złożoną wobec biegłej, zmodyfikowaną w stosunku do swoich poprzednich oświadczeń. Turnus rotalny odrzucił jednak taką tezę jako nieuzasadnioną, przeczą jej bowiem zeznania wielu świadków, którzy przedstawili pozwanego jako osobę dojrzałą, także przed zawarciem małżeństwa. Wskazano przy tym dwa „niedopatrzania” biegłej: brak porównania zeznań powódki z zeznaniami bliskich pozwanego oraz nieuwzględnienie danych pochodzących z okresu młodości Ludwika z danymi odnoszącymi się do okresu zawierania przezeń małżeństwa.

Poza tym turnus zwraca uwagę, iż relacja powódki, podobnie jak relacje wprowadzonych przez nią świadków, nie mogą mieć – jak to przyjmuje biegła – dużego znaczenia dla określenia stanu psychicznego mężczyzny.

Na uwagę zasługuje krytyczne odniesienie się sędziów rotalnych do orzeczenia drugiej instancji, w której nie dostrzeżono sprzeczności wśród elementów przyjętych przez biegłą.

Wyrok c. Verginelli może stanowić przykład wnikliwej oceny materiału dowodowego, w tym krytycznej (w pozytywnym tego słowa znaczeniu) oceny opinii biegłych, wszak to – jak należy przyjąć na

podstawie kan. 1579 KPK/83 oraz art. 212 § 1 Instrukcji *Dignits con-nubii* – sędzia winien być *peritus peritorum*³³.

References

Źródła

Dec. c. ERLEBACH z 14.04.2011, RRD 103 (2011), s. 177-192.

Dec. c. POMPEDDA z 15.07.1994, RRD 86 (1994), s. 392-402.

Dec. c. VERGINELLI z 25.03.2011, RRD 103 (2011), s. 101-108.

IOANNES PAULUS II, *Allocutio ad Rotam Romanam diei 5 februarii 1987*, 5.02.1987, AAS 79 (1987), s. 1453-1459.

Literatura

GALIMBERTI U., s.v. *Personalità-Disturbo dipendente di personalità*, w: *Enciclopedia di Psicologia*, Milano 1998.

REBER A.S., *Dictionary of Psychology*, London 1995.

THOMAS DE AQUINO, *Summa Theologiae*, t. I, Taurini 1948.

Nota o autorze

Ks. Wojciech Góralski – profesor zwyczajny prawa kanonicznego, kierownik Zakładu Kościelnego Prawa Rodzinnego na Wydziale Prawa Kanonicznego UKSW, założyciel i pierwszy redaktor naczelny czasopisma „Ius Matrimoniale”, wiceprzewodniczący Stowarzyszenia Kanonistów Polskich, sędzia w Sądzie Biskupim w Płocku.

³³ Por. IOANNES PAULUS II, *Allocutio ad Rotam Romanam diei 5 februarii 1987*, 5.02.1987, n. 8, AAS 79 (1987), s. 1458.